GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 4. — W Poniedziałek dnia 6. Stycznia 1834.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 21. Grudnia.

Wedle ostatnich listów z Tiflis, nadeszła tam wiadomość o śmierci znajomego Xięcia perskiego, Abbas Mirzy.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 30. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Podczas kiedy po kilku latach zaburzeń porządek i pokój wracać zaczyna i kiedy z radością słyszymy, że azyatyckie prowincye się uspokoiły, że sprawy Serbii załatwione i Mehmed Ali haracz swój 32,000 worków rocznie od Maja r. p. płacić poprzysiągł, stósunki nasze z potężnym sąsiadem dostateczną nam podają rękojmią na przyszłość, że porządek stopniowo się coraz bardziéj ustali i reorganizacya państwa do skutku przyjdzie. To bezpieczeństwo i spokojne widoki na przyszłość spowodowały Sułtana do cofnięcia floty swojéj do zbrojowni. Ufność jego znajduje zupełne usprawiedliwienie w postępowaniu Rossyi, która obecnie siły swoje na morzu Czarném także na stopę pokoju przywraca i Posłowi Butenieff za urlopem do Petersburga wyjechać pozwoliła. Bylibyśmy więc z tych przyczyn w najpomyślniejszém położeniu, gdyby wzmocnienie zagrażające eskadry angielsko-francuzkiéj na Archipelagu nakształt pioruna wśród pięknéj pogody nas nie zatrważało. Nie zgadzają się te zjawiska z przyrzeczeniami tych obydwóch Dworów utrzymania całości państwa Tureckiego. — Mocarstwa te nie broniły nas, gdy w roku 1828. Rossya wojnę nam wypowiedziała i w zwycięzkim pochodzie oręż swój o mury Adryanopola oparła; nie broniły one nas, gdy Ibrahim Basza i fakcye domowe, spiski i podpalania nas o ostateczną przyprawiały zgubę; upokorzenie, którego Porta wtenczas doznała, doprowadziło ją do ważnego zwycięstwa, ale nie zawdzięcza ona tego mocarstwom morskim. Plony zwycięstwa tego rozwijają się teraz w obliczu naszém. Co dawniéj ze strony Rossyi dla nas było zgubném, liczba i przewaga siły zbrojnéj, wpływ dyplomatyczny, położenie geograficzne, sąsiedztwo, wszystko to teraz dla nas jest zbawienném. Umowa z Rossyą obecnie zawarta uważana tu jest przeto słusznie za wskrzeszenie Turcyi i pojąć nam trudno, dla czego właśnie na nię mocarstwa morskie tak powstają, którym przecież samym o utrzymanie W. Porty iść powinno. Nie chcemy tu wcale wchodzić w pytanie względem prawa; bo w téj mierze żadna różność zdań zachodzić nie może; ale nawet sama korzyść Anglii i Francyi,

jakżeż się ona da połączyć z niesnaskami, do których środki ich widocznie zmierzają? — Skoro mocarstwa Europy wybitnie i dzielnie w słowach i uczynkach wolą swoję utrzymania Turcyi wyrzekną, natenczas niemylnie ona utrzymaną zostanie; bo w tym razie ani zewnątrz, ani wewnątrz ambicya ani piędzi ziemi nie znajdzie, aby na téjże osiąść mogła; nowe instytucye nabiorą mocy i to państwo, które teraz zniedołężnione konać się zdaje, wieki jeszcze w kwitnącym przetrwa stanie. Zamiast téj zbawiennéj i ocalającéj jedności trzymają się oba mocarstwa morskie zagubnéj i z ich własnym interesem nie zgadzającéj się polityki, hołdując znikomym i ulotnym potrzebom obecnéj chwili, miasto coby wielką korzyść powszechności popierać miały; prawią one o obawie dla Porty, a same ją wzniecają; głoszą o ocaleniu państwa, a czynią rzeczywiście wszystko, co do upadku jego się przyczynia. — Wzmocnienie floty angielsko-francuzkiéj, która ma być do 35 okrętów powiększoną, przymusi Rossyą do przysposobienia okrętów na odwet. Oba mocarstwa morskie natenczas przez demonstracye swoje ani na krok nie będą bliższemi celu swego, przejście zaś do sprawiedliwszéj polityki jeszczeby bardziéj sobie utrudziły; a jeśli W. Porta i Europa zostaną w obawie, tedy to będzie winą jedynie tych mocarstw morskich, które się same wplątały w systemat błędów i przywidzenia.

Włochy.

Z Turynu, dnia 12. Grudnia.

Królestwo Jchmość onegdaj wrócili do tutejszéj stolicy z podroży, którą przedsięwzięli do Genuy.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 21. Grudnia.

W. Rada d. 19. m. b. na powtórném posiedzeniu sprawę Polaków pod ścisły wzięła rozbiór; nie dostąpiła jednak w istocie ostatecznego rozwiązania tego pytania, t. j. co wtenczasby nastąpić miało, jeśliby Polacy mimo wszelkie wezwania przecież się oddalić nie chcieli; ile że ci wychodzcy do pewnych przyrzeczeń i zobowiązań czynionych przez rząd się odwołują i obecnie twierdzą, iż się zobowiązano wyjednać im honorowe utrzymanie. Wyrok W. Rady postanawia, że Polakom pewny termin się nie wyznacza, w którym z kantonu ustąpić mają, że wszelako wsparcia z funduszów skarbowych z dniem 31. Grudn. r. b. się kończą. Rada regencyjna otrzymuje przeto zażądany kredyt 6000 zł. z tém poleceniem, aby Polaków o poczynioném niniejszém postanowieniu zawiadomiła i wszystkich środków namowy użyła, końcem skłonienia ich do przyjęcia ofiarowanego im przez Francyą przechodu. — Uwagi godnym i nic dobrego nierokującym jest przy téj sposobności wniosek Pana Kasthöfer: Wielka Rada powinna (tak jak w Paryżu dla dopięcia pobocznych zamiarów co rok publiczne budowle przedsięwzięte bywają) kredyt 100,000 zł. na rok przyszły otworzyć dla przedsięwzięcia publicznych robót, przy których rodacy równie jak Polacy zatrudnienie i utrzymanie mieliby dla siebie zabezpieczone.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 26. Grudnia.

Korrespondent tutejszy zawiera: „Nie jest już tajemnicą, że Król holenderski proponował niemieckiemu Sejmowi, aby zezwolił na odstąpienie walońskiéj części Luxemburga. Ale byłoby to dla Niemiec czystém odstąpieniem bez wynagrodzenia. Holandya ma wynagrodzenie gdyż część Limburskiego zostaje jéj oddaną. Belgowie chcą aby część Limburskiego, którą Holandyi odstępują, na przyszłość w miejsce wcielonéj do Belgii części Luxemburga do Rzeszy niemieckiéj należała, ale Monarchowie zarządzający głownie sprawami niemieckiemi tego sobie nie życzą. Monarchowie chcą, aby warownia Mastrycht i cytadela w Leodyum zostały twierdzami Rzeszy niemieckiéj i równie jak Moguncya i Luxemburg miały załogę niemieckiego wojska. Takim sposobem chcieli Monarchowie w strategicznym względzie powetować szkody, jakie Rzesza niemiecka przez podział królestwa Niderlandów, a mianowicie przez utraty tych worowni poniosła, które w r. 1815. jako przedmurza przeciw Francyi wzniesione zostały. Ale czyż Francya przyzwoli na zrobienie z Mastrychtu i Leodyum twierdz niemieckich? Lecz z drugiéj strony czyli to nie dla Belgii, ale dla jéj potężnéj opiekunki, dla Francyi, związek niemiecki robi ofiarę przez odstąpienie jednéj części Luxemburga?

Z Wejmaru, dnia 19. Grudnia.

Na konferencye ministeryalne, które z dn. 1. Stycznia 1834. rozpoczną się w Wiedniu, wyjeżdża ztąd Minister Stanu Fritsch. Kilka pism niemieckich wymieniło w prawdzie przedmioty, któremi się powyższe zgromadzenie ma zająć, jak np. modyfikacye ustaw rządowych państw niemieckich; ustawy dla zapobieżenia dowolności druku; uniwersytety; przywrócenie sądu związkowego i t. d. Ale zdaje się, iż tylko tyle w ogólności powiedzieć można, że konferencye te mają na celu zabezpieczenie istniejących praw, utrwalenie związku niemieckiego, jako punktu środkowe

go i zasadniczego dla wszystkich państw niemieckich, jak niemniéj stanowcze i silne wystąpienie przeciw propagandzie rewolucyjnéj.

Z Monachium, dnia 19 Grudnia.

Uwięziono tu znowu kilku uczniów. Zresztą znajdują się w tutejszém więzieniu: były Burmistrz Würzburga Radzca nadworny Behr; syn jego; Doktor Eisenmann; Doktor Schulz; Baron Closen Deputowany; około 52 uczniów z uniwersytetu w Würzburgu, Erlandze i tutejszego.

Przyszły Sejm ma się zgromadzić w Lutym 1834. Między Norymbergą a Fürth zaczynają już robić koléj żelazną.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Grudnia.

Na posiedzeniu Sądu Assyzów przełożono przysięgłym 55 pytań, których odczytanie przeszło przez półgodziny trwało. O godzinie 1. udali się przysięgli do Izb obrad a po dwugodzinnych naradach, wszystkich obżałowanych Republikanów (Kersosego, Raspaila i innych) uznali za *niewinnych*. — Adwokaci ich, z przyczyny nieprzyzwoitych wyrażów których używali, zostali na rok jeden usunięci od czynności swoich.

Z dnia 24. Grudnia.

Dzisiejsze pierwsze posiedzenie Izby Deputowanych odbyło się pod przewodnictwem Pana Gras-Préville, jako najstarszego członka Izby. Funkcye Sekretaryatu sprawowało tymczasowo czterech najmłodszych Deputowanych: Pan Duchatel, Montebello, Garnier-Pagès i Girardin. Na ławce Ministrów znajdowali się PP. Barthe, Guizot, Thiers i Sebastiani. W sali było 150 Deputowanych obecnych, zaś trybuny publiczne prawie zupełnie były puste, dla tego zapewne, ponieważ pierwsze posiedzenie zazwyczaj mniéj ciekawe i ważne. Prezes utworzywszy owe 9 sekcyi, na które się Izba dzielić zwykła, kazał w tym celu wszystkich członków wezwać po imieniu, poczém wszyscy Deputowani do biur swoich się udali, aby przystąpić do wyboru Prezesa i Sekretarzy dla tych 9 sekcyi. (Rezultat wyborów w chwili odejścia poczty jeszcze nie był wiadomy.)

Z dnia 26. Grudnia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych rezultat wyborów był następujący: Na Prezesa Izby obrano Pana Dupin; na 4ch Wiceprezesów: Panów Schonen, B. Delessert, Etienne i Berenger. Na 4ch Sekretarzy: Panów Garneron, Martin z departamentu du Nord, Cunin Gridaine i F. Réal. Takim sposobem godność Prezesa, Wiceprezesów i Sekretarzy została w ręku tych samych mężów, co ją już na dwóch ostatnich sessyach piastowali. Obok Pana Berenger współubiegał się o dostojeństwo Wiceprezesa Pan Persil, który wszelako tylko mniejszość głosów miał za sobą.

Z Bilbao donoszą pod dniem 15. Grudnia: „Poczta z Kastylii w téj chwili przybywa. Generał Quesada odznacza się ciągle stałością i srogością swoją przeciw powstańcom; kazał on wielu zakonników i plebanów na miejscu rozstrzelać. Uroczystość proklamacyi Królowéj ma dzisiaj nastąpić. Huk dział i odgłos wszystkich dzwonów z klasztoru Franciszkanów, zamienionego na koszary i opatrzonego w strzelnice, wzywają mieszkańców do obchodzenia dnia tego uroczystego. Batalion ochotników uorganizowany; liczy on podobno 600 ludzi. Wydano amnestyą na korzyść rokoszan, przeto też wielu z nich wraca do miasta.“

W piśmie z San Sebastian z d. 20. Grudnia wyczytujemy: „Generał Castanon powrócił tu wczoraj wieczorem z oddziałem kawaleryi i 2. działami. Przebywał on przez trzy dni z całém wojskiem swojém w Tolozie, aby mu po gorliwych lubo nadaremnych usiłowaniach w ściganiu nieprzyjaciela dać odpoczynek. Generał zabawi tu przez czas niejaki, podczas kiedy Pułkownik Jaureguy dzisiaj na czele oddziału wojska do Onate wyruszy, gdzie się 300 powstańców zgromadziło. — Po oświadczeniu kupca Brunet w Bordeaux, iż kompanią własnym kosztem chce uzbroić i utrzymywać, rozdzielono wczoraj nadesłaną przez niego odzież i amunicyą między żołnierzy; Pan Brunet płaci każdemu prostemu po 6 realów na dzień. Twierdzą tu, że Generał Sola, mianowany Gubernatorem prowincyi Biskajskich, wpadł w niełaskę u dworu.“

Z dnia 27. Grudnia.

(*Ostatnie wiadomości.*) — W piśmie prywatném z Bajonny pod d. 22. Grudnia wyrażają: „Zbywa nam zupełnie na nowszych wiadomościach z Madrytu; kommunikacye z stolicą, jak się zdaje, na nowo zatamowane. Powstańcy na tyle małych korpusów obecnie się podzielili, że w prowincyach Biskajskich bezustannie wszędzie się ukazują. Rząd nie ma tyle ruchomych oddziałów, aby kraj przeczyścić, lubo i w tym razie, gdyby dość wojska miał pod swojém rozporządzeniem, zawsze jednak trudnoby było przywódzców rokoszan w krótkim przeciągu czasu zupełnie pokonać. Jaureguy odłączywszy się teraz od Generała

Castanon sam oddzielnie działa. Listy drogą postronną tu z Madrytu nadeszłe, głoszą ciągle o zamiarach Don Carlosa wtargnienia do Hiszpanii i o środkach przedsięwziętych przez rząd, aby zamiary te w niwecz obrócić. Generał Sola został przywołany do Madrytu, aby tam zdać sprawę z swego politycznego postępowania. Słychać że w miejsce jego Generał Pastor zostanie mianowany Generalnym Kapitanem prowincyi Biskajskich. W Arragonii po zdobyciu zamku Morella spokojność bynajmniéj nie przywrócona, owszem odkryto znowu w rozmaitych miejscach uknute spiski, w skutek czego liczne przedsięwzięto przyaresztowania. Między ujętymi jest mnóstwo duchownych, których natychmiast do Saragossy odprowadzono."

Wczoraj wieczorem, natychmiast po skończeniu sessyi Izby Deputowanych, spadł średni ogromny pająk w sali z gwałtowną szybkością na ziemię i rozbił się tam na drobne kawałki. Szczęściem że Deputowani już się byli oddalili.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Grudnia.

Dzisiejsza Gazeta tutejsza obejmuje instrukcyą dla Dyrektorów 49 prowincyi. Instrukcya ta składa się z 15 artykułów, i szczególniéj poleca troskliwość o wzrost rólnictwa.

Na raport Hrabiego Mirasol, przesłany z Calatojud pod d. 1. b. m., Królowa Regentka obdarzyła wolnością kilku więźniów politycznych, którzy przez niewiadomość dali się uwieśdź; kazała oraz postępować z wszelką surowością względem zwodzicieli i tych, którzy okazują upór w swojéj zbrodni.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Grudnia.

Do Falmouth zawinął okręt Królewski „Linghtning", przywożący wiadomości z Lizbony aż do dn. 19., a z Porto aż do dn. 21. Grudn., nie będące bynajmniéj ciekawe. O domniemanych umowach między Pułkownikiem Hare i Don Miguelem, końcem załatwienia nieszczęsnéj walki, w Lizbonie żadnych nie miano wiadomości. Oficer, który długo przebywał w głównéj kwaterze Generała Saldanhy, opisuje armią jako doskonale wyćwiczoną, dobrze ubraną, regularnie płatną i pełną otuchy. W liście prywatnym donoszą, że Generał M'Donald wystąpił z służby Don Miguela i w osobie Visconda Santa Martha następcę otrzymał. Dnia 17. m. b. obiegała w Lizbonie pogłoska, że armia hiszpańska z 6000 granice Portugalii przekroczyła, aby ścigać Karolistów uszłych do Portugalii i innych jeszcze dostąpić zamiarów, kiedy Portugalczyków w Portalegre uwięzionych oswobodziła. Rozprzestrzeniła się także w Lizbonie wieść, że Kapitan Elliott w Anglii eskadrę dla służby Don Miguela uzbraja, któreto przedsięwzięcie poczytywano za awanturnicze. Wzburzenie umysłów, sprawione przez przyaresztowanie Hrabiego Taipy, stopniowo ustawało.

Wszystkie gazety stolicy zawierają dzisiaj obszerné rozumowania o mowie Króla Francuzów od tronu. Zastanawia niektóre z pomiędzy nich, milczenie Ludwika Filipa względem stósunków Francyi z Rossyą; właśnie te stósunki byłyby najważniejszym przedmiotem uwagi całéj Francyi, a jednak pominął je Król zupełnie. Morning-Chronicle przeto mniema, że jeśli jest zaletą mowy od tronu, pod pozorem, że coś ważnego oświadczono, nic w istocie nie powiedzieć, tedy Król Ludwik Filip jest w téj sztuce arcymistrzem.

Gazeta Courier zapewnia, iż bezzasadną jest wiadomość, umieszczona w gazecie Standard, jakoby Don Pedro nie chciał się skłonić do żadnego układu względem rozejmu.

Na wyspach azorskich panuje wielka anarchia. Stronnictwo na wyspie Ś. Michała odmawia posłuszeństwa Regencyi w Tercejra. Ochotnicy tameczni są chciwi łupu. Zamieszanie doszło do wysokiego stopnia; zdaje się iż Anglia użyje środków przeszkodzenia, aby te wyspy nie stały się siedliskiem rozbójników morskich.

Wydział spraw zagranicznych ogłosił, iż posłano Lordowi Russel w Lizbonie rozkaz żądania, aby niezwłocznie uwolniono okręt kupiecki angielski „Caroline", który w żegludze z Newfoundland został zabrany niedaleko Oporto przez eskadrę Don Pedra.

Adwokat Dicas zapozwał sądownie Lorda Brougham o nieprawne aresztowanie siebie. Chociaż dowiedzionem zostało, że nieformalność tego aresztowania pochodziła jedynie z nieuwagi woźnego i że W. Kanclerz (Brougham) téjże saméj godziny formalności przepisane wykonać polecił, wszelako przykład ten zjednał wielkie poważanie naszym sądom i w ogólności całemu sądownictwu.

Na ostatniém coroczném posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa przewodniczył Xiążę Sussex i w mianéj mowie podziękował członkom za przykładanie się do wzrostu umiejętności; zapewnił oraz, iż uczucia jego dla Towarzystwa są niezmienne. W dalszym ciągu mowy oświadczył, iż Pan Wyen zrobił stempel do medalu, który z jednéj strony wystawia wizerunek panującego Monarchy, jako prote-

ktora towarzystwa, a z drugiéj strony posąg Newtona, znajdujący się w Cambridge. Przyznano medal ustanowiony za Jerzego IV. następującym osobom: Doktorowi Dalton, szanownemu filozofowi, któremu winniśmy rozwinięcie teoryi atomów; Panu Ivory, który pierwszy z Anglików upowszechnił piękne odkrycia Panów Laplace, Lagrange i innych zagranicznych astronomów; Panu Humphrey Davy i doktorowi Wollaston, w dowód uznania znakomitych przysług, jakie uczynili dla towarzystwa; Professorowi Struve za postrzeżenia jego o podwójnych gwiazdach, oraz Professorowi Encke, któremu podobno ze wszystkich nowszych astronomów największe wyrachowania astronomiczne winniśmy i który odkrył kometę nazwisko jego noszącego. Medale z roku 1829. i 1830. przyznane zostały Panu C. Bell, Professorowi Mitscherlich i Panu D. Brewster. Medale ustanowione przez Króla obecnie panującego, równie jak poprzednie, co rok rozdawane zostały. Tego roku przyznano jeden medal Professorowi Decandolle w Genui za dzieło jego o fizyologii roślin, drugi Panu J. Herschel za rozprawę o gwiazdach podwójnych.

Dziennik Globe zawiera: Dotąd nie zwróciła Europa uwagi swojéj na czyn, który za sobą ważne pociągnąć może skutki. — Dnia 2. Stycznia 1833. zajął wśród najgłębszego pokoju i wbrew wszelkiemu prawu narodów Kapitan angielski Onslow, dowodzący korwetą „Clio“, wyspy Falklandzkie, będące własnością Rzeczypospolitéj Argentina (Buenos-Ayres) w Ameryce południowéj. Rzeczpospolita udała się natychmiast przez Posła swego w Londynie do rządu angielskiego o zwrot tych wysp i o zadosyć uczynienie; w skutek czego rząd angielski oświadczył powyższemu Posłowi, iż J. K. Mość uznaje gwałtowność i sposób napadniczy zaboru wysp Falklandzkich, do Rzeczypospolitéj należących. Jakież atoli było zadziwienie rządu w Buenos-Ayres, kiedy pełnomocnik angielski przy rządzie tym zostający oznajmił, iż według jego zdania, Król W. Brytanii „ma prawo regulowania terrytoryum w mowie będące.“ Z tego powodu przedstawił rząd Rzeczypospolitéj pod d. 2. Sierpnia r. b. Izbie Reprezentantów, aby 1) poselstwo wysłane do Londynu, z stolicy téj przed uzyskaniem stanowczéj odpowiedzi się nie oddalało; 2) aby poselstwo przeznaczone do Stanów zjednoczonych północnéj Ameryki bezzwłocznie się do Washingtonu udało. Zawiadomił zarazem Izbę, iż 3) rząd interes ten uczynił interesem wspólnym całéj Ameryki, że w téj mierze przesłał noty do ościennych Rzeczypospolitych i że takowe oświadczyły, iż zupełnie podzielają zdanie rządu archentyńskiego. Między innemi ogłoszono odpowiedź Ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitéj Bolivia, Pana Maryana Henryka Calvo, w któréj wyraża: „Zabór wysp Falklandzkich bez poprzedniéj reklamacyi, bez żadnego prawnego tytułu, zasadzający się jedynie na przemocy, dotknął mocno Rzeczpospolitą Boliwii, która ceniąc wysoce prawo narodów, życzyłaby, ażeby wszystkie zganiły otwarcie kroki niezgodne z przepisami rozumu i oświatą wieku 19. Bezprawie, którego się dopuszczono względem Rzeczypospolitéj archentyńskiéj, nie może być uważane jedynie za zgwałcenie prawa narodów, ale oraz za czyn ubliżający powadze reszty państw amerykańskich. Wyraźniéj: postępowanie gabinetu angielskiego względem wysp Falklandzkich, nietylko przynosi uszczerbek prawom rządu do którego wyspy te należą i obraża w najwyższym stopniu wszystkie Rzeczypospolite amerykańskie, ale zarazem czyn ten (według mniemania Boliwii) dotyczy się jaknajbliżéj interesów całego stałego lądu Ameryki. Z tego powodu pragnie Boliwia z największą gotowością mieć nie tylko udział we wszystkiém co w téj mierze postanowioném zostanie, ale ofiarując pomoc swoję żąda szczerze, aby ją policzono między pierwszych, którzy są gotowi żądać przez stósowne środki wynagrodzenia za zrządzoną krzywdę i zadosyć uczynienia za ubliżenie niepodległości i powadze Ameryki.“

Times wyraża, iż Lord Napier jest przeznaczony na naczelnego Kommissarza rządu angielskiego w Canton, gdzie ma mieszkać i dawać baczność na interesa tamecznych Anglików, stósownie do prawa przyjętego na ostatniém posiedzeniu Parlamentu względem handlu z Chinami.

Odebrane tu listy z Smyrny donoszą, iż okręt angielski „Mastif“, który stał w tamecznym porcie, popłynął do Vurla. Teraz nie znajduje się w Smyrnie żaden okręt angielski. Panuje tam spokojność, i czynności handlowe idą zwyczajnym trybem. Admirał Pan Pultenaj Malcolm był w Vurla.

List z St. Jago de Cuba pod dn. 17. Października wyraża: „Od kilku dni stoi w przystani tutejszéj bryg „Cuirassier“, wysłany od rządu francuzkiego do Hajti, dokąd wiezie Ultimatum względem niezwłocznéj zapłaty należącego się Francyi wynagrodzenia, z zagrożeniem, iż w przeciwnym razie ma być przedsięwzięta wyprawa przeciw wyspie Hajti. Trudno będzie rządowi téj wyspy dostać 20

milionów dolarów. W spomniony bryg ma wkrotce popłynąć do Port au Prince, i weźmie od powiedź Prezydenta Bojer."

Poseł hiszpański, kawaler Vial i Pan Stratford-Canning zajmowali się wczoraj czynnościami w wydziale spraw zagranicznych.

Morning-Chronicle zawiera: „Za ostatniém przybyciem Hrabiego Grej do pałacu królewskiego, został Hrabia bezpośrednio do Króla wprowadzonym, który go jak najserdeczniéj uściskał i o zdrowie pytał. Wiadomo jest, iż Lord Grej w skutku ciągłéj pracy poniósł uszczerbek na zdrowiu, i że dopiero przejażdżka do rodzinnych okolic dawne zdrowie i czerstwość mu przywróciła. Równego przyjęcia ze strony Króla doznał także Lord Kanclerz Brougham.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 16. Grudnia.

Pełnomocni Ministrowie, którzy tu mają odbyć konferencye, spodziewani są codziennie. Dziś ma przybyć Baron Verstolk, Pełnomocnik Holandyi. Posiedzenia odbywać się będą w C. K. Kancelaryi Stanu.

Professor Schaller ukończył posąg Jędrzeja Hofer, znanego partyzanta tyrolskiego w wojnie r. 1809. Posąg ten zrobiony na rozkaz Cesarza postawiony będzie w Innsbrucku.

Dnia 25. Listopada widziany był w wielkiéj części Morawii, około godziny 7. wieczorem, meteor ognisty na niebie. Po długiém śledzeniu udało się Doktorowi Reichenbach znaleść na gruntach dobr Blansko szczątki tego meteoru, składające się z kamieni meteorycznych świeżo spadłych, które znaleziono rozproszone po lasach.

W Koburgu ma od Nowego Roku wychodzić gazeta damska, wydawana przez same damy. Polityka jest z niéj wyłączona.

Mimo rozsiewanych pogłosek świat tutejszy handlowy nie obawia się ani na chwilę zakłócenia ogólnego pokoju Europy. Jakoż nie udały się sztuczne zabiegi spekulantów i papiery dotąd w zwyczajnéj utrzymują się cenie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy z d. 31. Grudnia zamyka osnowę oddziału 23. tegorocznego Zbioru Praw, oraz ogłoszenie JW. Generała komenderującego, Grolmana, treści dosłownie następującéj: „N. Król raczył Najwyższym rozkazem gabinetowym z d. 29. Listopada r. b. postanowić, iż pozostałe w dawniejszych garnizonach familie żonatych podoficerow i prostych żołnierzy posłanego nad Ren pułku piechoty 19. i 37., mogą się udać za tém wojskiem, skoro same tego pragną. Żony, ktore korzystając z tego Najwyższego dozwolenia chcą się puścić do teraźniejszego swych mężów garnizonu, mają prawo do zwyczajnéj w podroży bonifikacyi po 3 sgr. 9 fen. za dzień, rachując ten po 3 mile a 4ty za wypoczynek, czyli za 9 mil po 15 sbrgr."

Następnie zawarte tam są obwieszczenia Regencyi tutejszéj, z których jedna dotyczy się naczyń bednarskich, dwa zaś ośpicy owczéj, które brzmią, jak następuje: Ośpica owcza w Xiążnie i Biechowie Pow. Wrzesińskiego została zupełnie zniszczoną, a przeto i kordon zniesionym. — — Z powodu wybuchnienia ośpicy w dominialnéj trzodzie owiec w Goraju i Striche Pow. Międzychodzkiego, zakazaną została kommunikacya z temi wsiami co się tyczy owiec, rogacizny, wełny i ostréj paszy.

Dzienniki zagraniczne polskie chwalą wydawany w Warszawie Kalendarz Gałęzowskiego. Wychodzi on pod bardzo staranną redakcyą, i piszą o nim, że pierwszy z kalendarzy polskich umieścił imiona sławiańskie, zebrane przez Tadeusza Wojewódzkiego, Prokuratora Król. przy Trybunale Lubelskim. X. Siarczyński już przed kilku laty umieścił był sławiańskie nazwy w Świątniku, wydawanym w zakładzie narod. imienia Ossolińskich.

Nikomu może więcéj nie dedykowali uczeni dzieł swoich, ile Xięciu Adamowi Czartoryskiemu C. K. Marszałkowi polnemu, który był opiekunem literatów wszelkiego rodzaju, wspierał, utrzymywał ich przy sobie i sam nawet pisał dzieła, będąc biegłym w literaturze, a szczególniéj w językach oryentalnych. Karpiński, Kniaźnin, Szymanowski, Zabłocki i tylu innych uczonych naszych doznawało jego opieki i pod okiem jego dotąd cenione pisało dzieła, które mu dedykowali. Pierwsze z dzieł przypisanych temu Mecenasowi Polski ma tytuł: *Promptuarium eruditionum poeticarum*, wydane przez Józefa Szyszkowskiego w Sandomierzu r. 1748., a r. 1823., to jest w 75 lat po tym czasie, dedykował mu Mrongovius, Pastor Gdański, swój niemiecko-polski słownik i to było ostatnie dedykowane mu dzieło.

(Rozm. Lwowsk.)

Znany pisarz francuzki, Fryderyk Soulié, ogłosił nową powieść: *Le Port de Creteil*. Cieszyć się potrzeba, że zarzuca ów niesmaczny dziki sposób pisania, którym dawniejsze

dzieła swoje (np. romans *Deux Cadavres* i tyle innych) charakteryzował.

W końcu Listopada dawano w teatrze paryzkim St. Martin po raz pierwszy nowy utwor dramatyczny Wiktora Hugo, pod nazwą: *Maria Tudor*; atoli lubo ta sztuka jak najświetniéj była wystawiona, nie zrobiła jednak tyle szczęścia, ile inne tego genialnego poety.

Pewien lekarz paryzki wydał: „Biografie sławnych akuszerek dawnego, nowego i teraźniejszego czasu.“

Znany i ulubiony autor Karol Nodier został członkiem akademii francuzkiéj. — Młody Xiążę Abrantes, który przed kilku laty był umieszczony przy Król. francuzkiém poselstwie w Wiedniu, wydał niedawno romans pod tytułem: „Dwa serca niewieście.“ — Drugi tom dzieła *Cent et Une Nouvelles*, wydanego z takim typograficznym przepychem, o wiele jeszcze pierwszy co do wartości i zewnętrznych ozdob przewyższa. Oddziałem artystycznym zajmowali się jako rysownicy: Kam. Roqueplan, Juliusz Dawid, T. Johannot, Lepaule, Chevenard, Arnoux; jako rytownicy: Thompson, Breviere, Godard, Lacoce i Charrier. Artykułów literackich dostarczyli: A Dumas, Barginet, J. Janin, Martin, James Rousseau, Raymond i Delavigne, między któremi szczególnie zajmujący jest mały dramat: *La Toillete de Constance.* — Wyszło czwarte wydanie tragedyi P. Delavigne *Enfans d'Edouard.* Trzy pierwsze w przeciągu kilku miesięcy rozchwycono.

Jeżeli Ameryka czego obficie posiada, to niezawodnie adwokatów, a to w takiéj ilości, jak rzadko gdzie więcéj na ziemi. Sądy są tam drogą do sławy i pieniędzy; adwokaci wywierają niezmierny wpływ na politykę; drukarnie całkiém prawie stoją pod ich kierunkiem; wszyscy niemal redaktorowie są adwokaci; oni zajmują najwięcéj miejsca naczelne przy rządzie, i większa część Deputowanych na Kongres wybierana jest z tego stanu, tak, że w niektorych prowincyach między 14 kandydatami jest 11 adwokatow.

Po całéj Hiszpanii brzmi przy zachodzie słońca głos dzwonu, *Oracion* zwanego, a wtedy każdy obowiązany jest zastanowić się, odkryć głowę i odmawiać modlitwę. Głos tego dzwonu przerywa w teatrach przedstawienia i ma mieć moc tak wielką, że gdy go zabójca, już krwawą zbrodnię spełniać chcący, usłyszy, zatrzymuje się, odmowi pierwéj modlitwę, a potém dopiero przystępuje do swojego szatańskiego dzieła.

W Izbie Deputowanych Królestwa Wirtemberskiego była niedawno mowa o pomniejszeniu podatku od psów. Kanclerz Autenrieth mówił przeciw pomniejszeniu, wystawiając, jak psy przez wściekanie się, są niebezpiecznemi dla ludzi. Niejaki Menzel odezwał się po nim w ten sposób: „I ja oświadczam się przeciw psom. Udowodnioną jest rzeczą, że im bardziéj barbarzyńskim jest kraj, tym więcéj psów liczy. Egipt jest tego przykładem. Psy używają tam prawie obywatelskich swobód, a jednak, prawdę mówiąc, te zwierzęta na nic się nie przydadzą. Znam pewny dom, z którego, lubo tam pies był, dość znaczną summę wykradziono, ale kilkoma dniami pierwéj ukradziono psa. Im bardziéj podatkami obłożymy psy i im więcéj damy za swoje spice, mopsy i pieski bonońskie płacić będą, tym więcéj do kassy krajowéj wpłynie pieniędzy ku wsparciu ubogich.“ Izba uchwaliła, ażeby, co się tyczy podatku od psow, przy dawaném pozostało.

W Europie znajduje się 1500 towarzystw uczonych, z których połowa zajmuje się rolnictwem, handlem i sztukami.

Okręt płynący z wychodzcami szkockiemi do Quebek znajdował się dwa dni na morzu, gdy młoda dziewczyna, dotąd ukrywająca się w najwyższéj części okrętu, z płaczem wyszła na pokład, udała się do kapitana i powiedziała, że z kochankiem swoim jest tajemnie zaręczoną, ale że rodzicy jéj narzeczonego nie chcieli zezwolić na połączenie się z nią i, by przeszkodzić temu, wysłali go do Ameryki; uciekła z nim zatém dzielić los jego. Poczém prosiła Kapitana, ażeby pozwolił im, obrzęd ślubu odprawić publicznie na okręcie, a to ażeby podróżni nie gorszyli się, że ona z kochankiem tak poufale żyje. Kapitan zezwolił na to, kazał ułożyć kontrakt ślubny i na pokładzie, w obliczu całéj osady, młodych ludzi tych małżonkami ogłosił. Ślub ten odbył się zatém na nieprzejrzanéj płaszczyznie morza, wśród bicia dział okrętowych i przy wesołych okrzykach osady.

W Rothenkirchen koło Kronach pokazała się na południowym widnokręgu d. 15. Listopada w nocy o godzinie 8méj przy zachodzie księżyca, na niebie zupełnie wypogodzoném i gwiazdami okrytém, kula ognista, wielkości księżyca w pełni, która posuwała się kierunkiem ku Zachodowi i takie rozlewała światło, że wiele osob przelękło się tym nadzwyczajnym blaskiem.

U starożytnych Germanów szczególny był zwyczaj, iż nowożeńcy przy obrzędzie ślubu wyrywali sobie nawzajem z głowy po kilka

włosów. Badacze starożytności narodów sławiańskich utrzymują, że między innemi zwyczajami, które się do nas z Zachodu wkradły, otrzymaliśmy też w puściznie i rzeczony obrządek, z tą jednak różnicą, że dopełnia się po ślubie i całą garścią. (Bałamut.)

Król holenderski Wilhelm I.

Jedno francuzkie pismo czasowe następującą, na prawdzie opartą charakterystyką maluje Króla holenderskiego Wilhelma I., urodz. d. 24. Sierpn. r. 1772.: „Jestto bardzo zręczny finansista i z pieniędzy swoich wybornie korzystać umie. Pracuje codziennie 10 do 12 godzin, Ministrów używa tylko do wykonywania swoich poleceń, depesze sam po największéj części układa i trzyma jednego tylko przełożonego bióra. Codziennie wstaje o godzinie 5. zrana, pracuje do 8., do 9téj przechadza się, śniada, poczém pracuje do 4téj po południu, a po obiedzie znowu pracuje. Wszystko sam robi, oprócz pieczętowania listów. Jest średniego wzrostu, a twarz jego ma wiele żywości. Surową ma powierzchowność i coś szyderczego w spojrzeniu, ale mimo tego jest w obcowaniu uprzejmy i chętnie rozmawia tak z najniższym jak i z najznakomitszym ze swoich poddanych. Pałac jego jest bardzo skromnie urządzony, a jego pokoje wyglądają, jak prywatnego majętnego człowieka. Jedyny znajdujący się w nich obraz przedstawia Porucznika Van Speyk, który z okrętem swoim wysadził się w powietrze, nie chcąc się dostać w moc Belgów.“ (Rozm. Lw.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad summą kupna dóbr Dąbrowki w powiecie Poznańskim położonych, dawniéj Franciszka Urbanowskiego własnych, 81,500 Tal. wynoszącą na wniosek jednego z wierzycieli realnych proces likwidacyjny otworzonym został. Termin do zameldowania wszelkich pretensyi do rzeczonéj summy kupna na

dzień 18. Marca 1834.,

przed południem o godzinie 10. przed Sędzią Brückner w naszéj Izbie dla stron wyznaczony, na który wszyscy wierzyciele, a mianowicie:

a) sukcessorowie Katarzyny z Radolińskich rozwiedzionéj Urbanowskiéj,
b) Antoni Chłapowski,
c) Kommissarz ekonomiczny Linke,
d) Stanisław Krzyżanowski, dzierzawca,
e) Antoni Szamocki,

pod tém zagrożeniem zapozywają się, iż w razie niestawienia się z wszelkiemi swemi pretensyami do dóbr, teraz summy kupna, wykluczeni, i im dla tego wieczne milczenie tak naprzeciw okupicielowi tychże dóbr jako też wierzycielom, między których summa kupna podzieloną być ma, nakazaném będzie.

Ci którzy osobiście stanąć nie chcą, lub którym na znajomości tu ustanowionych Kommissarzy sprawiedliwości zbywa, Kommissarze sprawiedliwości Hoyer, Maciejewski, Weymann i Giersch na pełnomocników proponują się.

Poznań, dnia 28. Września 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Młodzieniec, posiadający języki polski i niemiecki i potrzebne wiadomości szkolne, znajdzie jako uczeń w aptece podpisanego umieszczenie.

Kempno, dnia 28. Grudnia 1833.

Burgund.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 2. Stycznia 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{7}{8}$	$97\frac{3}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$101\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$99\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$105\frac{1}{2}$	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 30. Grudnia 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	18	9	i	1	10	—
Zyto . . .	1	2	—	-	1	—	—
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	23	9
Jęczmień mały	—	28	9	-	—	21	3
Owies . . .	—	25	—	-	—	20	5
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	28	9	i	1	25	—
Zyto	1	6	3	-	1	3	9
Jęczmień wielki	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	23	9	-	—	22	6
Groch	1	20	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	8	17	6	-	7	20	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—